



W TYM NUMERZE:

Sokrates Comenius	1
Aktualności – Pomocna dłoń	1
Wywiady	2

Rok 4. Numer specjalny

Grudzień 2004

SOCRATES COMENIUS

ŚWIAT W ZASIĘGU RĘKI

To już trzeci rok naszej współpracy ze szkołami z Niemiec, Austrii, Włoch i Rumuni nad realizacją projektu Sokrates Comenius. Po wizytach roboczych w krajach partnerskich, w końcu i naszej szkole przypadł zaszczyt organizacji takiego spo-

UCZNIOWIE NASZEJ SZKOŁY - DLA DZIECI UCHODźCÓW

W piątek 10 grudnia zakończyła się zbiórka przyborów szkolnych dla dzieci uchodźców z ośrodka w Otrębusach. Udało nam się zebrać i przekazać blisko 30 kg zeszytów, kredek, farb, długopisów, plasteliny i innych przyborów szkolnych. Wszystkim ofiarodawcom serdecznie dziękujemy w imieniu potrzebujących



tkania. Było to nietatwe zadanie. Wiedzieliśmy, że wśród zagranicznych gości znajdują się nie tylko nauczyciele, ale także i uczniowie reprezentujący swoje szkoły.

Jako gospodarze spotkania chcieliśmy zaprezentować kraj, miasto i szkołę z jak najlepszej strony oraz pokazać przyjezdnym Europejczykom jacy my Polacy naprawdę jesteśmy. W pracę nad organiza-

cją wizyty i zapewnieniem komfortu wszystkim gościom zaangażowanych było wiele osób. Dyrekcja, nauczyciele, ale przede wszystkim rodzice i uczniowie naszej szkoły, którzy zdecydowali się gościć w swoich domach młodszych uczestników wizyty. Stanęli oni przed naprawdę trudnym przedsięwzięciem. Opieka

(Ciąg dalszy na stronie 2)

i zachęcamy do myślenia o kolejnym przedsięwzięciu tego typu. Wszelkie pomysły zgłaszajcie przewodniczącemu Samorządu Tomkowi Wrońskiemu.



SZKOŁA PODSTAWOWA NR 2 W PIASTOWIE

Biuletyn biblioteczny

(Ciąg dalszy ze strony 1)

w domu i w szkole nad kolegami z innych krajów i kultur była nie-malym wyzwaniem dla naszych uczniów: Małgosi Zawadzkiej i Kuby Tryngiela z 5b, Moniki Maciejewskiej, Oli Zawadowskiej i Łukasza Witkowskiego z 6a, Agnieszki Senderowicz i Michała Pisarskiego z 6c, Karoliny Waszkiewicz z 2a. Oto ich refleksje i wrażenia z tego prawdziwie europejskiego tygodnia w ich życiu.

Aneta Czyż, Anna Jaworska



Przed wizytą gości z zagranicy wspólnie z rodzicami podjęliście decyzję o przyjęciu uczestników spotkania w waszych domach. Co wpłynęło na tę decyzję, jakie były wasze oczekiwania i czego się spodziewaliście po ich przyjeździe?

Ola: Ja przede wszystkim byłam ciekawa jak się żyje w innych krajach, Pomyślałam też, że byłoby miło mieć koleżankę z innego kraju.

Agnieszka: Dokładnie, to była szansa na nawiązanie międzynarodowych kontaktów.

Małgosia: Dla mnie była to dobra okazja do nauki angielskiego. Pomyślałam, że może być fajnie pouczyć się języka w trochę inny sposób niż w szkole, choć na początku miałam taką niepewność, czy sobie poradzę.

Michał: Ale poradziłam sobie i myślę, że powinniśmy dostać szóstkę za konwersację przez cały tydzień.

Kuba: Ja też nie wiedziałem na początku czego się spodziewać. Obawiałem się, że skoro przyjmuję chłopca z Niemiec, to w moim domu na tydzień zapanuje iście niemiecka dyscyplina. Ale na szczęście nie było tak źle, a Jan okazał się fajnym kolegą.

Monika: Dla mnie to było szczególne doświadczenie, bo ponad rok temu sama byłam gościem w austriackim domu. Więc, gdy tylko nadarzyła się taka sposobność, chciałam zrewanżować się polską gościnnością.

Czy trudno jest zaprzyjaźnić się z koleżanką, kolegą z zupełnie innego kraju i kultury?

Kuba: Na początku najtrudniejsze było samo dogadanie się.

Małgosia: Tak. Sam początek był trudny pod względem porozumienia się - i dla nas, i dla nich. Musieliśmy się nawzajem lepiej poznać, by się zrozumieć.

Monika: Jednak gdy spędza się z kimś więcej czasu, poznaje się nawzajem swoje zwyczaje i można się zaprzyjaźnić.

Michał: Nie zauważyłem specjalnych różnic między nami Polakami, a nimi Austriakami. Dlatego łatwo nam było się polubić.

Ola: Uważam, że ludzie są tacy sami na całym świecie. Elizabeth to taka sama dziewczyna jak każda tu w Polsce.

Karolina: Naszym gościem był Stefen z Niemiec. Głównie zajmował się nim mój starszy brat Krzysiek. Zauważyłam, że mają ze sobą dużo wspólnego i lubią robić te same rzeczy.

Czy nadal utrzymujecie kontakt z osobami które gościliście?

Ola: Rodzice Elizabeth już zaprosili moich rodziców, a Elizabeth zaprosiła mnie do siebie na lato. Już teraz ze sobą korespondujemy.

Monika: Oczywiście wymieniliśmy się adresami i telefonami, no i już wysłałam Cornelię zdjęcia z jej pobytu u mnie wraz z krótkim opisem miejsc i różnych sytuacji.

Agnieszka: Joana już przysłała mi list. Teraz kolej na mnie.

Michał: Ja miałem rodzaj umowy z Alenem - kto się do kogo pierwszy odezwie. Wszystko zależało od wyniku meczu Polska- Austria. Nasi wygrali, więc to ja muszę napisać pierwszy.

Kuba: Jesteśmy w kontakcie z Janem. Było bardzo fajnie gdy był u mnie i mam nadzieję, że będziemy się nadal przyjaźnić.

Małgosia: Ja już napisałam list i wysłałam go razem ze zdjęciami.



Jak zatem oceniacie tę wizytę. Czy wniosła ona coś nowego w wasze życie, czy doświadczyliście nowych wrażeń?

Agnieszka: Na pewno ta wizyta uatrakcyjniła nasze codzienne życie

Michał: No i zmieniła je trochę. Mamy nowych znajomych za granicą i będziemy z kim korespondować.

Monika: Mnie Cornelia opowiadała trochę o austriackich zwyczajach, o swojej szkole... Wymieniliśmy nasze doświadczenia.

Ola: No właśnie. Miło jest poznać inne zwyczaje, bo wtedy łatwiej zrozumieć ludzi - nawet tych z obcych krajów. Wszystko staje się bliższe, nie tak abstrakcyjne.

Kuba: Tym bardziej, że naszym gościom bardzo podobały się niektóre polskie zwyczaje, nasza kuchnia i to, jak spędzamy wolny czas. Nie wszystko było łatwo wytłumaczyć, ale zawsze można było przerzucić się na pismo obrazkowe.

Małgosia: Ja nabrałam takiej pewności, że umiem porozumiewać się po angielsku, i mogę z dziewczyną z obcego kraju nawiązać pewien kontakt. To przyjemna świadomość.

Kuba: Tak. Czasami taki kontakt dawał więcej niż lekcje angielskiego w klasie.

Wpadnij tu do nas
koniecznie

Szkoła Podstawowa nr 2 w Piastowie

Biblioteka szkolna
Al. Krakowska 20
05-820 Piastów

tel. 723 65 53
awil@op.pl

Redakcja: Ewa Wilowska

Non scholae, sed vitae discimus